



Z wojny rosyjsko-japońskiej: Żołnierze japońscy w czasie wypoczynku.

by Oyama nie dużo do roboty. Jeśli zaś Japończycy zajmą Charbin, to Rosyanie stracą jedyny jeszcze punkt oparcia w Mandżurii, a co nadto, pozostawiają Władywostok zupełnie odcięty od łączności z Rosją europejską.

Przygotowują się więc na lądzie działania o epokowej doniosłości. Wszystkie dane przemawiają na korzyść Japończyków. Możemy się więc spodziewać, że tego lata nad murami Charbinu zajaśnieje jeszcze sztandar wschodzącego słońca, że tryumfalny, acz krwawy, pochód Japończyków przez Mandżurję, zaczęty od Portu Artura i rzeki Jalu, skończy się w Charbinie. A może wtedy rząd rosyjski

cy i dla Japonii tembardziej, mieć bardzo poważne następstwa.

Według przekonania Japonii wyjazd floty bałtyckiej na Daleki Wschód mógł być przedsięwzięty wogóle tylko po zawarciu szczegółowej i przewidującej wszystkie ewentualności umowy Rosji z rządem francuskim. Na przedstawienia Japonii rząd francuski dawał odpowiedzi wymijające i dopiero w kwietniu złożył oświadczenie, że będzie ściśle przestrzegał neutralności; przypuszczenie to jednakże zostało natychmiast złamane, Roźdiestwieńskiemu bowiem pozwolono używać wód francuskich za podstawę operacyjną. Ten stan rzeczy, jak raz

straci ochotę do dalszego bezowocnego krwi rozlewu i położy koniec wojnie, która wstrząsała posadami carskiego tronu, wzniciła w całej Rosji zarzewie rewolucji, pokazała światu całemu gliniane nogi rosyjskiego kolosa, naraziła Rosję na milionowe straty w pieniądzu i nie dające się ocenić straty, jakie spowodowała, nadszargawszy opinię, którą się to mocarstwo w Europie cieszyło. A trzeba zważyć, że operacje na lądzie idą prawie równoległe z operacjami na morzu, gdzie również przygotowują się wypadki dziejowej doniosłości

Zwróćmy jednak uwagę na inną jeszcze rzecz, która w ostatnich dniach zaprzętała umysły dyplomatów i wszystkich, śledzących wypadki w obecnej wojnie.

Pisaliśmy już poprzednio o niebezpiecznym zatargu Francji z Japonią, spowodowanym zbyt długim przebywaniem Roźdiestwieńskiego na wodach francuskich. Zatarg ten zaostriżył się bardzo silnie i jedynie dzięki dyplomacji państw bezstronnych udało się uniknąć kolizji, która mogła i dla Fran-

oświadczył poseł japoński w Londynie, Hayaszi, uzasadniał roszczenia rządu japońskiego stosownie do treści traktatu przymierza angielsko-japońskiego, aby domagać się od Anglii zbrojnej pomocy przeciw Francji. Że Japonia tego nie zrobiła to zawdzięczać należy temu, że Roźdiestwieński opuścił wody francuskie i w ten sposób konflikt załagodzone.

Nie od rzeczy będzie jednak przypatrzeć się, jak wygląda to przymierze Anglii z Japonią, w obecnej zwłaszcza wojnie tak wielką odgrywające rolę. Dlatego podajemy poniżej osnovę przymierza, jakie stanęło między Anglią a Japonią 30 stycznia 1903 roku. Osnowę tego przymierza ogłoszono dnia 19 lutego tegoż roku.

Według brzmienia układu — oba rządy są ożywione życzeniem utrzymania w Azji wschodniej dotychczasowego stanu rzeczy i powszechnego pokoju, jakoteż niezawisłości tudzież całości Chin i Korei. Dlatego też postanowiły: 1) Przedsięwziąć środki dla zabezpieczenia własnych interesów na wypadek, gdyby im groziło niebezpieczeństwo, bądź skutkiem zaczepnego wystąpienia innego mocarstwa, bądź w następstwie niepokojów w Chinach, albo w Korei, co zmusiłoby jedną ze stron traktatowych do interwencji dla ochrony własnych obywateli. 2) Gdyby jedno z państw traktatowych zostało zawikłane w wojnę z jakimś innym państwem, to drugie państwo traktatowe zachowa jak najściślej neutralność i będzie się starało zapobiedz, by inne mocarstwa nie wzięły udziału w krokach wojennych przeciwko sprzymierzeńcowi. 4) Jeżeli jakieś mocarstwo przyłączy się do kroków wojennych przeciw temu sprzymierzeńcowi, to w takim razie drugie państwo traktatowe pospieszy mu z pomocą, będzie razem z nim prowadziło wojnę i zawrze pokój tylko po wzajemnym porozumieniu się i za zgodą sprzymierzeńca. 4) Obie strony traktatowe postanawiają zgodnie, że żadna z nich, bez zapytania drugiej, nie będzie zawierała osobnych układów z innym państwem ku szkodzie wyżej wymienionych interesów. 5) Jeżeli powyżej wymienionym interesom będzie groziło niebezpieczeństwo, to w takim razie oba państwa wzajemnie się o tem powiadomią w sposób obszerny i szczery. 6) Traktat zyskuje natychmiast moc obowiązującą i zachowa ją w ciągu 5 lat następnych. Gdyby jednak w ciągu tych pięciu lat jedno z państw traktatowych zostało zawikłane w wojnę, w chwili, gdy nadchodzi termin wygaśnięcia umowy, to pozostanie ona ważną aż do czasu zawarcia pokoju.

Tak brzmi układ angielsko-japoński. Jak widzimy, Japonia ma w Anglii sojusznika, który obowiązany jest w krytycznej chwili przyjść jej z pomocą. A sojusznik to silny i mający prawie wszystkie morza w swych rękach.

Zapowiadana od kilku tygodni bitwa morską między eskadrą admirała Togo a złączonymi flotami Roźdiestwieńskiego i Nebogatowa jeszcze się nie odbyła.

Marynarze fachowi nie zapowiadali bitwy tak wcześniej nigdy. Przedewszystkiem nieznajomość zupełna miejsca, gdzie się ukryła japońska eskadra, nasunęła im przypuszczenie, że siły japońskich zgoda przy Formozie niema. Twierdzili oni, że flota admirała Togo od początku maja trzyma się wód japońskich i czeka na nadpłynięcie Roźdiestwieńskiego w okolice cieśniny Tsugari. Manewrowanie Roźdiestwieńskiego na wodach anamskich tłómaczą zaś fachowcy tem, że w ten sposób chce Roźdiestwieński zwabić flotę japońską ku południowi. Na morzu południowo-chińskim obie eskadry, i japońska i rosyjska, pozabawione by były podstawy operacyjnej, więc



Z wojny ros.-jap.: Żołnierze japońscy szukają rannych na moczarach, gdzie niedawno odbyła się bitwa.